

P R O T K O L

zbiegłego z niewoli polskiej czerwonoarmisty 498 pulku 6 Dyw. KONONOWA
Jana syna Jozefa, który zeznał co następuje:

Kolo Grodna (daty nie pamietam) nasz 498 i 499 pulki trafily do
niewoli do polakow. Po rozbrojeniu, odebrano wezystkima umundurowanie,
pieniadze, dokumenty osobiste i nawet zdjeto bielizne. Wzamiem odebra-
nego umundurowania wydano stare perwane. Przy indagacji polacy pobyty-
wali sie o komunistow i komisarzy, lecz nie wydalismy nikogo, przy czem
polacy bili nas nahajkami i kolbami. Tym sposobem chcieli osiagnac wy-
dania komunistow. Po kilku dniach odstawiono nas do Bialejostoku, do
obozu jencow wojennych. Dowodca obozu (nazwisko nie pamietam) propo-
nowal, abysmy wstapili do Armji Wrangla. Aby uniknac okropnosci, ktore
sie dzialy w obozie, kilku czerwonoarmistow zapisalo sie na ochotnikow,
aby stamtad uciec do swoich. W obozie przebylem poltora miesiaca. Za
ten czas bili mnie polscy legjonisci dwadziescia razy. Nie bylem w sta-
nie wytrzymac bicia i zdecydowalem sie uciec.

Powyzsze podpisem stwierdzam.

/-/ KONONOW

5 grudnia 1920.